

źródło: <http://bielsko.gosc.pl/doc/2044470.Zeby-wygrac-z-rakiem-piersi>

Żeby wygrać z rakiem piersi

Urszula Rogólska

[zobacz galerię](#)

Tuż przed brazylijskim mundialem, bielscy aktorzy, samorządowcy i ojcowie z Komorowic zagraли o najwyższą stawkę. Nie obeszło się bez... kartek!



Urszula Rogólska /GN Bogusława Waligóra-Klimurczyk wręcza puchar Piotrowi Kochowskiemu, kapitanowi drużyny samorządowców, która zajęła drugie miejsce w turnieju

Na szczęście nie były to ani żółte, ani czerwone kartki, bo gra toczyła się w atmosferze prawdziwej przyjaźni! Na boisku i na widowni boiska Szkoły Podstawowej nr 29 w Komorowicach posypały się... różowe kartki!

- W radnych i urzędnikach urzędu miasta w Bielsku-Białej od dawna mamy sprzymierzeńców w naszych działaniach. Tym bardziej cieszymy się, że dołączyli do nich także aktorzy Teatru Polskiego w Bielsku-Białej i "Banialuki", a także ojcowie z rady rodziców w bielskich Komorowicach - mówi Bogusława Waligóra-Klimurczyk, prezes Stowarzyszenia Kobiet po Mastektomii "Amazonki" w Bielsku-Białej.

W ramach ogólnopolskiej akcji "Przyjaciele piłki nożnej dbają o zdrowie kobiet", piłkarze zagraли pod hasłem "Razem wygrywamy z rakiem piersi" na festynie rodzinnym przy komorowickiej podstawówce. Pierwszy podał piłkę na boisku prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult. Po pełnych emocjach pojedynkach wygrali rodzice przed samorządowcami i aktorami.

Kiedy panowie walczyli na boisku, Amazonki rozdawały uczestnikom festynu różowe kartki, zachęcające kobiety do zdrowego trybu życia oraz regularnego i stałego badania piersi. Zainteresowanym opowiadały o swoim doświadczeniu walki z chorobą i wsparciu, jakie dało im stowarzyszenie.

To bardzo ważne

- To bardzo ważna sprawa - zabawę, festyn rodzinny organizowany przez Szkołę Podstawową nr 29 w Komorowicach, kiedy w zupełnie nowych rolach możemy oglądać aktorów, samorządowców, rodziców, łączymy dziś z ogólnopolską akcją Amazonek - mówi prezydent Jacek Krywult. - Są bardzo aktywnym stowarzyszeniem w naszym mieście, biorę udział w organizowanych przez panie akcjach profilaktycznych. To bardzo ważne, że po swojej zwycięskiej walce z chorobą, starają się pomagać innym. Dziś wspólnie propagujemy to hasło: "Razem wygrywamy z rakiem piersi", podkreślając jak istotna jest kwestia świadomości, żeby robić badania profilaktyczne. Szansa wyleczenia raka piersi jest ogromna. A niestety wiele historii kończy się tragicznie, bo choroba jest wynikiem zaniedbania samych chorujących, które nie zgłosiły się wystarczająco wcześnie na leczenie.

- Cieszę się, że kiedy o tej akcji rozmawiałam z radnym panem Piotrem Kochowskim, od razu nas poparł i zorganizował całe przedsięwzięcie - mówi Bogusława Waligóra-Klimurczyk. - My stoimy po tej drugiej stronie - wygrałyśmy z chorobą i chcemy namawiać kobiety, żeby wzięły życie w swoje ręce i też wygrywały. Jeśli rak piersi jest wcześniej wykryty, jest uleczalny. Jako wolontariuszki odwiedzamy chorych w szpitalu onkologicznym. Widzimy, że wśród pacjentek są także młode, 30-letnie kobiety, u których nowotwór znajduje się w różnym stadium. Bardzo często rak piersi jest wykrywany w przypadkowy sposób, zbyt późno. A im wcześniej zostanie wykryty, tym łatwiej się go leczy i łatwiej przejść wszystkie etapy leczenia. Jednakże nie ma innej metody wykrycia choroby niż badanie piersi, bo ta choroba nie boli, nie daje żadnych objawów.

Badamy się stale i regularnie!

Jak dodaje prezes Waligóra-Klimurczyk: - Nieprawdą jest, że chorują tylko te kobiety, które mają w rodzinie osoby chore. I nie jest tak, że jeśli przez rok, dwa, trzy, cztery niczego niepokojącego nie zauważyłam, w piątym roku też tak będzie. Dlatego też co miesiąc, zawsze po miesiączce, badamy piersi przed lustrem. Jeśli cokolwiek nas niepokoi, idziemy do lekarza rodzinnego i prosimy o badanie piersi. Warto zrobić USG, mammografię. Badamy się regularnie i stale. Jak co roku robimy przegląd samochodu, tak co roku róbmy przegląd naszego zdrowia. Najważniejsze jest zacząć od samobadania. Nawet jeśli to będzie fałszywy alarm, warto iść. I wtedy jest duża

szansa na wygraną z tą chorobą, Rak to nie wyrok. Dlatego organizujemy różnorakie spotkania, na których chcemy o tym mówić. Strach przed badaniem nie rozwiąże problemu. Determinacja daje efekt.

- Rozdajemy dziś różowe kartki z zaproszeniem do samobadania piersi, do profilaktyki - mówi Urszula Lipińska z bielskiego stowarzyszenia Amazonek. - Warto żyć, bo życie jest piękne - uczulamy wszystkie panie i towarzyszących im mężczyzn. Rozdając kartki, od siebie często dodaję, że warto się badać, że w naszym stowarzyszeniu działają panie, które wygrały z chorobą i chcą pomóc w walce z rakiem innym.

W działalność bielskiego stowarzyszenia, które powstało w 1999 r. angażuje się 118 pań, które wygrały lub walczą z rakiem piersi. Są wśród nich również ochotniczki, przeszkolone do prowadzenia rozmów z kobietami po diagnozie, w trakcie leczenia onkologicznego i po jego zakończeniu. Dyżurują m.in. w Beskidzkim Centrum Onkologii i siedzibie stowarzyszenia przy ul. Barlickiego 15/20.

Co roku, we wrześniu organizują spotkania profilaktyczne dla młodzieży klas maturalnych i szkół pomaturalnych, a w październiku (w tym roku będzie to 24 października) - Dzień Otwarty, na który zapraszają mieszkańców całego miasta i okolic.

W piłkarską akcję włączyli się także gracze i kibice w czasie ligowych spotkań zespołów "Zapora" Wapienica z LKS Mazańcowice oraz "Rekord" Bielsko-Biała z "Górnikiem" Wesoła.